

Bajka iskierki

a *E*
Z popielnika na Wojtusia iskiereczka mruga:
E
Chodź, opowiem ci bajeczkę,
E *a*
bajka będzie długa:
Była sobie raz królewna, pokochała grajka,
krol wyprawił im wesele
i skończona bajka.

Była sobie Baba Jaga, miała chatkę z masła,
a w tej chatce same dziwy!
Psst... Iskierka zgasła.

Już ci Wojtuś nie uwierzy, iskiereczko mała.
Chwilkę błysniesz, potem zgaśniesz,
ot – i bajka cała

Był sobie król

d
Był sobie król, był sobie paż
D7 *g*
i była też królewna.
A7 *d*
Żyli wśród róż, nie znali burz
A7 *d* *D7*
rzecz najzupełniej pewna.
g *A7* *d*
Żyli wśród róż, nie znali burz
A7 *d*
rzecz najzupełniej pewna.

Kochał ją król, kochał ją paż, kochali ją oboje.
I ona też kochała ich, kochali się we troje /x2

Lecz srogi los, okrutna śmierć w udziale im przypadła.
Króla zjadł kot, pazia zjadł pies, królewnę myszka zjadła /x2

Lecz żeby ci nie było żal, dziecino ukochana.
Z cukru był król, z piernika paż, królewna z marcepana /x2

Idzie niebo

D G A
Idzie niebo ciemną nocą,
D E A
ma w fartuszkę pełno gwiazd.
D G A
Gwiazdy świecą i migocą,
D G A D
aż wyrzały ptaszki z gniazd.
 A D
Jak wyrzały, zobaczyły,
A H7 E A
to nie chciały dłużej spać.
D A
Kaprysiły, grymasiły,
A E A
żeby im po jednej dać.

Gwiazdki nie są do zabawy,
Tożby nocka była zła.
Bo usłyszy kot kulawy,
Cicho bądźcie! Aaa...

Kotki dwa

e a e a
Aaa, kotki dwa,
e H7
szarobure obydwu,
G C G
nic nie będą robiły,
G7 C G
tylko ciebie bawiły.
Aaa, kotki dwa,
szarobure obydwu,
jak się kotki rozigrały,
to dziecięcą kołysały.
Aaa, kotki dwa,
szarobure obydwu,
jeden szary, drugi bury,
a ten trzeci myk! do dziury.
Aaa, kotki dwa,
szarobure obydwu,
żeby tylko jeden był,
to by z Tobą mleczko pił.

Siwa chmurka

C F a
Małe dzieci mrużą już oczka,
e C
małym dzieciom chce już się spać,
C F a
już do okien zagląda nocka,
e G C
będzie nam cicho śpiewać i grać

Siwa chmurka po niebie płynie, siwy ptaszek za oknem śpi,
mały świerszczyk zasnął w kominie, zaśnij dziecinko, zaśnij i ty...

Złotowłosa królewna

B
Raz królewna złotowłosa
c Ges c
cudny miała sen,
c
że splatała złote włosy,
B
złociste jak len.
Es e B
I przyszedł do niej grajek,
es g
na skrzypcach zaczął grać
es B
i mówi: Pójdź, królewno
es B
konwalie ze mną rwać,
g
pójdź, pójdź, pójdź, pójdź,
es B
konwalie ze mną rwać.